

Jarmoch, Edward

Dziedzictwo unitów z Pratulina

Szkice Podlaskie 6, 96-104

1998

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. EDWARD JARMOCH

Dziedzictwo unitów z Pratulina

Człowiek żyje w określonym miejscu i czasie, podlega wpływowi swojej epoki. Zjawiska życia religijnego nie występują w izolacji, lecz umieszczone są w konkretnych warunkach środowiskowych: geograficznych, społecznych i kulturowych.

Ziemie między Niemnem, Bugiem, Liwcem i Krzną zamieszkiwane były przez ludność o różnej kulturze. Od X w. napływała tu nadwiślańska ludność mazowiecka. Jerzy Wiśniowski twierdzi, że w początkach XI w. większość ziem nad Bugiem i Narwią należała do państwa polskiego i była gęsto zaludniona przez Mazowszan¹. Około 1041 r. tereny te opanowali książęta ruscy.

Książę ruski Jarosław Mądry wyprawił się na łodziach przeciw władcy Mazowsza Miecławowi. W 1047 r. Miecław poniósł klęskę w wojnie prowadzonej przeciw Kazimierzowi Odnowicielowi, wspieranemu przez Jarosława Mądrego. Za okazaną pomoc Jarosław uzyskał mazowieckie dotąd ziemie nad środkową i górną Narwią. Na zdobytych terenach książęta ruscy wzniesli swoje grody. Wśród ludności mazowieckiej, silnej jeszcze w XIII w. osiedlała się ludność ruska, przybyła z Wołynia. Gęsto zasiedlała ona ziemie nad Bugiem i Muchawcem.

Dążenie do przywrócenia jedności Kościoła trwało od schizmy 1054 r. W 1253 r. Daniel Romanowicz został koronowany na króla Rusi w Drohiczynie przez Opizona, legata papieża Innocentego IV oraz biskupa krakowskiego Bodzantę. Ceremonia ta miała charakter ekumeniczny, podkreślając dążenie do łączności chrześcijaństwa zachodniego ze wschodnim.

Obszary Polski północno-wschodniej u schyłku średniowiecza i początku ery nowożytnej należały do Wielkiego Księstwa Litewskiego. Zamieszkiwali je Polacy mówiący gwara mazowiecką, a także Rusini mówiący gwarami o cechach białoruskich, ukraińskich i poleszuckich. Osiedlały się tam również grupy Żydów, Niemców, Tatarów, Szkotów, Holendrów, Wielkorusów-starowierów.

Mimo tak znacznej różnorodności etniczno-wyznaniowej, obserwuje się na tych terenach silne tendencje integracyjne i tworzenie się kultury podlaskiej, co odpowiadało idei państwa Jagiellonów, którzy byli rzecznikami unii kościelnej². Ślub księcia litewskiego Aleksandra Jagiellończyka i carówny Heleny Iwanówny 15 lutego 1495 r. miał znaczenie symboliczne jako element unii kościelnej. Unia brzeska (1596 r.), najważniejsza po unii florenckiej, okazała się najbardziej trwała. Była wielkim krokiem Rusi i Kościoła prawosławnego w kierunku Zachodu i budowania jednego Kościoła.

Początki Pratulina sięgają XV w. Ta stara miejscowość, istniejąca na pewno w 1478 r., nazywała się pierwotnie Hornów³. Podobnie jak całe Podlasie, mocą decyzji Kazimierza Jagiellończyka od 1460 r. Hornów należał do Litwy. Po stanowienia unii lubelskiej z 1569 r. podzieliły Podlasie między Litwę i Koronę. Ziemia hornowska, janowska i bialska pozostały przy Litwie i zostały włączone do województwa brzesko-litewskiego.

Pod koniec XVII w. Hornów był własnością kodeńskich Sapiehów. Józef Franciszek Sapieha zmienił w 1732 r. nazwę miejscowości na Pratulina⁴. Były to lata rozkwitu. Kiedy Pratulina wykupił od wdowy po hr. Tadeuszu Mostowskim hr. Wierusz-Kowalski, miejscowość podupadła. Całkowite zubożenie Pratulina nastąpiło za czasów zięcia Wierusza-Kowalskiego, Józefa Dąbrowskiego. Dąbrowski zadłużył majątek tak, że wystawił Pratulina na licytację. Kupił go Żyd Grynberg, jednak jako człowiek nie znający się na gospodarstwie nie potrafił podnieść dóbr materialnie. Chcąc ratować resztki majątku, sprzedał go innemu żydowi — Jukiejowi. Ten zbankrutował ostatecznie. Po jego śmierci Pratulina przeszedł na własność hrabiów Potockich⁵.

Ziemia pratułińska od 1815 r. należała do Królestwa Kongresowego. Od 1866 r. była częścią guberni siedleckiej, która dla potrzeb skutecznej rusyfikacji została podzielona na powiat bialski z siedzibą w Białej Podlaskiej i powiat konstantynowski z siedzibą w Janowie Podlaskim, do którego należał Pratulina⁶. W 1886 r. dobra Pratulina składały się ze wsi: Pratulina, Bohukały, Zaczopki i Łęgi⁷.

11 listopada 1918 r. stał się dla Polski dniem wolności. Niepodległość na tereny nadbużańskie przysła ostatecznie 3 grudnia tegoż roku. Hr. Jakub Potocki, dziedzic z Wysokiego Litewskiego, oddał swą pratułińską posiadłość w dzierżawę Zaborowskiemu. W 1928 r. część majątku rozparcelowano, pozostała część o powierzchni ok. 679 ha wzbogaciła fundację Towarzystwa do Walki z Rakim i Gruźlicą⁸. Po śmierci Adama Zaborowskiego dzierżawcą pratułińskich dóbr hr. Potockiego została jego żona Gustawa z Plewaków, zaangażowana w działalność społeczną.

Parafia wyznaniowa

Dzieje Kościoła w Pratulinie łączą się ściśle z historią Kościoła łacińskiego na Podlasiu. Ziemia podlaska należała w XII w. do diecezji krakowskiej. Król Kazimierz Wielki w 1349 r. utworzył katolickie biskupstwo we Włodzimierzu Wołyńskim. Było ono bardzo rozległe terytorialnie, w części wschodniej słabo zaludnione. Biskup Andrzej ze Sławki herbu Leliwa przeniósł w 1375 r. stolicę biskupią z Włodzimierza Wołyńskiego do Łucka. Obszar diecezji został powiększony o ziemię brzeską. Przez 400 lat biskupstwo łuckie obejmowało ówczesne województwa: wołyńskie, brzesko-litewskie oraz braclawskie, jak również dużą część Rusi oraz województwo podlaskie.

Biskup łucki otrzymał w 1390 r. od księcia litewskiego Witolda liczne dobra dla swojego kościoła katedralnego. Były to okolice Prochowa — obecnego Janowa

Podlaskiego. Na przestrzeni dziejów tej ziemi dostrzegamy różne zmiany polityczne, administracyjne i kościelne. Stabilizacja kościelna nastąpiła od 1465 r., kiedy to biskup łucki Jan Łosowicz urządził w Porchowiu rezydencję biskupią. Z czasem Porchów stał się Janowem Biskupim. Tu został wzniesiony zamek, w którym stale rezydował archidiakon, oficjał brzeski, który w imieniu biskupa zarządzał tą częścią diecezji. Z czasem w Janowie zamieszkali biskupi łuccy, a w 1685 r. powstało seminarium duchowne. W ten sposób katolicy obrządku łacińskiego mieli zagwarantowaną opiekę duszpasterską. Ponieważ po unii brzeskiej (1596 r.) tereny północno-wschodniego Podlasia należały do unickiej diecezji chełmskiej, na jednym terytorium mieszkali katolicy obrządku łacińskiego i wschodniego, unickiego.

Parafia unicka

Data powstania parafii unickiej jest nieznaną, jednak niektóre dokumenty sugerują, że już przed 1676 r. istniała tu parafialna cerkiew unicka⁹.

Wiadomo, że cały okrąg biały przystąpił do unii brzeskiej w 1596 r. Unicy tego regionu wchodziły w skład archidiakonatu brzeskiego diecezji łuckiej. Po jej skasowaniu parafia unicka należała do diecezji chełmskiej. Diecezja ta uległa kasacji w 1885 r.

Pewne wzmianki dotyczące parafii w Pratulinie pochodzą z wizytacji generalnych, przeprowadzonych przez biskupów unickich w latach 1738, 1751, 1757 oraz z dokumentu wystawionego przez biskupa chełmskiego Kazimierza Warzyńskiego 20 marca 1797 r. Dokument ten dotyczył przyłączenia do parafii Pratulini wsi Woroblin, uprzednio należącej do parafii Wieliszewice za Bugiem. Od tego czasu do parafii pratułińskiej należały następujące wioski: Pratulini, Bohukały, Zaczopki, Derło, Łęgi, Kołczyn, Pokinianka oraz Woroblin. Z dokumentów z tego okresu dowiadujemy się również o stanie parafii i jej uposażeniu.

W 1852 r., z inicjatywy ówczesnego proboszcza ks. Hazanowskiego, rozebrano dawną drewnianą cerkiew i kosztem parafian wzniesiono nową¹⁰. Była to świątynia drewniana, kryta gontem, z trzema kopułami krytymi blachą. Unicy przez swoją liturgię tkwili w tradycji chrześcijańskiego wschodu. Msza św. sprawowana w obrządku bizantyjsko-słowiańskim pozwalała przeżywać czynności święte. Od łacinników przejęli liczne obrzędy i nabożeństwa, ubogacając w ten sposób swoją liturgię, którą zatwierdził synod zamojski w 1720 r. Śpiewali godzinki ku czci Matki Bożej, odmawiali różaniec, organizowali procesje z Najświętszym Sakramentem, odprawiali drogę krzyżową. Umieścili również w kościele konfesjonały i organy.

Życie unitów stawało się coraz trudniejsze, ponieważ władze rosyjskie chciały włączyć ich na powrót do Kościoła prawosławnego. Od roku 1867, za nieprzyjmowanie rusyfikacyjnych rozporządzeń konsystorza chełmskiego, parafia płaciła wysokie kontrybucje.

W 1874 r., w wyniku nasilenia rusyfikacji w Królestwie Polskim, opuścił parafię ostatni proboszcz ks. Józef Kurmanowicz. Nastąpiły wtedy krwawe wydarzenia,

związane z obroną świątyni przed przymusowym jej zajęciem przez rząd carski. Postawa unitów, płynąca z głębokiej wiary i przywiązania do Kościoła katolickiego, doprowadziła do męczeństwa.

24 stycznia 1874 r. przed świątynią w Pratulinie przybyło wojsko, żądając oddania kluczy od kościoła parafialnego. Wierni byli przekonani, że oddanie kościoła pasterzowi niekatolickiemu będzie równoznaczne z wyparciem się wiary. Byli świadomi, na jak poważne narażają się niebezpieczeństwo, broniąc znaku swojej wiary i jedności z Kościołem katolickim. Wojsko otoczyło broniących się ludzi, chcąc złamać ich opór. Gdy to nie pomogło, zaczęto strzelać. Unicj nie uciekali, chociaż mogli; odłożyli kamienie i kije. Pozostali w miejscu i upadli na kolana, śpiewając hymn. Zginęło 13 osób, około 180 zostało rannych¹¹.

Unitów pochowano we wspólnej mogile poza wioską. Na parafię spadły represje, wiele osób aresztowano i zesłano na Sybir¹². Świątynię, która była „świadkiem” męczeństwa, wkrótce rozebrano. Parafia podzieliła smutny los zlikwidowanej unii. Lud szukał pociechy duchowej w czynnych świątyniach katolickich lub u przejezdnych misjonarzy. Po ukazie tolerancyjnym Mikołaja II z 1905 r. unicy z Pratulina przeszli na obrządek łaciński.

Parafia rzymsko-katolicka

Hornów od początku swoich historycznych dziejów należał do parafii Malowa Góra. Miejscowość ta jest jedną z najstarszych na terenie północno-wschodniego Podlasia. Tutaj już 1464 r. istniał kościół pod wezwaniem Przemienienia Pańskiego¹³. Parafia Malowa Góra była bardzo rozległa, dlatego w 1676 r. w Hornowie został wybudowany kościółek drewniany, przy którym — za zgodą proboszcza — posługę duszpasterską pełnił kapelan hornowski ks. Grzegorz Jasiewski (1648–1686). Wkrótce stał się on organizatorem parafii w Hornowie¹⁴.

Parafia rzymsko-katolicka w Pratulinie aż do 1868 r. korzystała z drewnianego kościółka hornowskiego. Był on wtedy zupełnie wystarczający dla potrzeb nielicznych łacinników (katolików obrządku łacińskiego)¹⁵.

Istnienie parafii zawsze związane jest z określoną bazą materialną. Pierwsza erekcja parafii pratułińskiej dawała jej dostateczne materialne zabezpieczenie w postaci gruntów rolnych, ogrodu oraz lasu. Stanowiły one także źródło utrzymania dla proboszcza.

Materialne podstawy utrzymania parafii zmieniły się w latach 30. XVIII w. Wtedy dziedziczka dóbr pratułińskich, po czasowym braku proboszcza, zdołała dla Pratulina uzyskać księdza. Hr. Joanna Potocka zobowiązała się, że proboszcz i parafia będą w całości utrzymywane przez dwór. Realizacja tych zobowiązań przebiegała jednak różnie. Kolejni dziedzice chcieli zmniejszyć świadczenia, co było powodem interwencji nawet Najwyższej Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego¹⁶.

W 1823 r. proboszczem pratułińskim został ks. Franciszek Szemioth. To on właśnie, widząc chylący się coraz bardziej ku upadkowi stary drewniany kościółek

parafialny, postanowił wybudować nowy kościół. Jego zamiysł poparł hr. Tomasz Mostowski, który też nie szczędził wsparcia materialnego¹⁷. W 1838 r. powstał piękny i wygodny murowany kościół parafialny w stylu klasycystycznym, pod wezwaniem świętych Apostołów Piotra i Pawła¹⁸.

Po skasowaniu diecezji podlaskiej całą jej własność zajął rząd gubernialny lubelski. Na przełomie grudnia 1866 i stycznia 1867 r. dokonano urzędowego zajęcia majątku parafialnego w Pratulinie pod zarząd skarbu. W 1875 r. władze administracyjne zamknęły świątynie łacinników, a parafię pratulińską przyłączono do Malowej Góry¹⁹. Władze carskie postanowiły oddać kościół prawosławnym. Kuria biskupia lubelska zdecydowała wówczas rozdysponować paramenty liturgiczne i sprzęt kościelny do różnych parafii. Ogołocony kościół stał się w 1882 r. cerkwią prawosławną, natomiast dotychczas używana przez prawosławnych cerkiewka unicka została w 1886 r. sprzedana²⁰.

Przez 30 lat parafianie pratulińscy korzystali z kościołów w Janowie i Malowej Górze. Rok 1905 przyniósł wolność religijną. Natychmiast podjęto starania o wskrzeszenie parafii. Biskup lubelski Franciszek Jaczewski mianował proboszczem ks. Józefa Pieńkowskiego. 13 września 1908 r. został poświęcony prowizoryczny drewniany kościół w Pratulinie, jako że murowany kościół parafialny pozostawał ciągle w rękach prawosławnych.

Odzyskanie niepodległości przez Polskę w 1918 r. stało się okazją do wskrzeszenia przez papieża Benedykta XV diecezji podlaskiej. Pierwszy biskup diecezji Henryk Przeździecki mógł swobodnie zarządzać sprawami diecezji i kierować kościołem, który tak bardzo był doświadczony w niedalekiej przeszłości²¹.

W dniach 6–7 czerwca 1919 r. odbyła się wizytacja kanoniczna parafii — jeszcze w drewnianym kościele. Wprawdzie prawosławni już pod koniec 1918 r. opuścili ostatecznie świątynię pratulińską, ale nie było funduszy, aby ją przygotować dla potrzeb duszpasterskich i liturgii łacińskiej. Biskup zachęcał, aby jak najrychlej przenieść się do kościoła murowanego²².

Ks. Pieńkowski przeszedł na probostwo do Przesmyk, a do Pratulina przyjechał ks. K. Izdebski. Pracował on do września 1939 r., troszcząc się o stronę duchową i materialną parafii. Poprawił dach na kościele, odnowił plebanię oraz ogrodził drewnianym parkanem całą posesję parafialną. Troszczył się także o swobodny dostęp wiernych do grobu Męczenników Pratulińskich. Ostro przeciwstawiał się zamiarom administratora fundacji Potockiego Pratulin-Zaczopki, Władysława Bączkowskiego, który chciał zaościć jedyną drogę prowadzącą do tego czcigodnego miejsca. Naraził się, ale nie ustąpił — droga została zachowana²³.

Po II wojnie światowej, która pozostawiła duże spustoszenie materialne i moralne, proboszczem parafii został ks. Julian Jaszewski. Następnym proboszczem mianowano w 1972 r. ks. Jana Rębisza, który szczególnie troszczył się o sprawy związane z beatyfikacją Męczenników Podlaskich. Organizował dni modlitw w tej intencji, ogrodził żelaznym płotem miejsce męczeństwa, wmurował tablicę pamiątkową w kościele w setną rocznicę dramatu pratulińskiego oraz odnowił obraz Matki Bożej Unickiej (typu Przewodniczka — Hodegetria)²⁴.

Od 30 sierpnia 1988 r. proboszczem jest ks. Andrzej Filipiuk, kontynuator dzieła swoich poprzedników. Wybudował nie tylko nową plebanię, ale gruntownie odrestaurował kościół. W 1993 r. do parafii Pratulina, liczącej 1471 mieszkańców, należały: Pratulina, Cieleśnica, Bohukały, Derło, Łęgi, Woroblin, Zaczopki²⁵.

W maju 1990 roku została przeprowadzona ekshumacja doczesnych szczątków Męczenników Polskich i trumna z relikwiami Sług Bożych znalazła się w kościele parafialnym. Proces beatyfikacyjny został już zakończony i w 400 rocznicę zawarcia Unii Brzeskiej zostali oni wyniesieni na ołtarze.

Sława męczeństwa

Męczeństwo jest najpełniejszym, bo heroicznym świadectwem człowieka o Bogu, który jest Miłością i ostatecznym Celem ludzkiej egzystencji. Polega ono na dobrowolnym i mężnym przyjęciu z miłości do Boga śmierci, zadanej z nienawiści do Boga. Męczeństwo jest również przy tym szczególną Bożą łaską, szczególnym Bożym powołaniem²⁶.

Męczennicy z Pratulina oddali swoje życie za wiarę w Boga żywego i w obronie jedności Chrystusowego Kościoła. Swoje męczeństwo przyjęli jako dar Boga, wierząc, że udział w Krzyżu Zbawiciela jest już uczestnictwem w chwale Jego zmartwychwstania²⁷. Znamienną formą adoracji Boga jest publiczne oddawanie czci świętem Pańskim. Wśród wierzących, zwłaszcza w Pratulinie, trwała pamięć męczeństwa od chwili ich śmierci. Od początku dla wielu ludzi byli oni wzorem chrześcijańskiego życia. Za ich pośrednictwem wielu wierzących zwracało się do Boga z modlitwą i otrzymywało liczne łaski.

Wymownym znakiem czci męczenników było przechowywanie w pamięci miejsca ich grobu. Rząd rosyjski chciał, aby miejsce grobu uległo zapomnieniu. Nie wolno było go upamiętniać przez kilkadziesiąt lat. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości został wzniesiony pomnik i miejsce to było zawsze otaczane szacunkiem.

Wyrazem przekonania o świętości unitów podlaskich jest ikonografia. Dziełem najbardziej upamiętniającym męczeństwo unitów jest obraz namalowany wkrótce po wydarzeniach ze stycznia 1874 r. przez Walerego Eliasza Radzikowskiego z Krakowa²⁸.

W 1919 r. pierwszy ordynariusz wskrzeszonej diecezji siedleckiej, bp Henryk Przeździecki, rozpoczął wstępne przygotowania do procesu beatyfikacyjnego. Formalne postępowanie na terenie diecezji rozpoczęło się 17 listopada 1938 r. Śmierć biskupa Przeździeckiego i wybuch drugiej wojny światowej spowodowały przerwę w pracach nad dokumentacją faktu męczeństwa męczenników z Pratulina. W 1961 r. bp Ignacy Świrski wznowił prace w ramach diecezjalnego badania kanonicznego. Dokumenty zawierające zeznania świadków i krótkie opracowania historyczne zostały wydrukowane w 1971 r. jako „Positio introductiva”, czyli wstępna prezentacja sprawy męczeństwa, a w 1995 r. jako całościowe opracowanie liczące 950 stron.

Od 1989 r. co roku 24 stycznia, w dniu męczeństwa Wincentego Lewoniuka i 12 towarzyszy, gromadzą się w Pratulinie licznie wierni i kapłani, aby towarzyszyć modlitwom o rychłą beatyfikację. Tym spotkaniom już kilkakrotnie przewodniczyli biskupi siedleccy: ks. bp ordynariusz Jan Mazur, ks. bp Wacław Skomorucha i ks. bp Henryk Tomasik.

Organizowane są Diecezjalne Dni Świadczenia Wiary. Począwszy od 1992 r. przebiegały one pod następującymi tematami: „Martyrium” (1992), „Wierność” (1993), „Rodzina szkołą świętych” (1994), „Wierni Kościołowi i Ojczyźnie” (1995), „Aby byli jedno” (1996), „Dziękczynienie za beatyfikację” (1997).

Dni świadczenia rozpoczyna uroczysta intronizacja krzyża pratuńskiego, świadka umierania unitów za wiarę. Punktem centralnym pierwszego dnia jest Msza Św. odprawiana o północy, poprzedzona medytacją różańcową i świadczeniami składanymi przez różne grupy modlitewne i apostołskie z całej diecezji. Drugi dzień modlitewnego czuwania rozpoczyna się Drogą Krzyżową, która kończy się przy miejscu pierwotnego pogrzebania Męczenników Pratuńskich. Tutaj też wygłaszana jest prelekcja historyczna czy teologiczna na tematy związane ze świadczeniem prześladowanych unitów²⁹.

Przeszczerpieniem Dni Świadczenia Wiary na grunt rodzinny jest odprawianie przez przybyłych do Pratulina pielgrzymów Drogi Krzyżowej Męczenników Podlasia. W tej modlitwie, przy rozważaniu Męki Jezusa Chrystusa, wykorzystane są teksty zawarte w „Martyrologium Unii św. na Podlasiu” J. Pruszkowskiego. W ten sposób ukazywana jest prawda, że Chrystus ciągle cierpi w swoich wyznawcach.

W 1993 r. Pratulina odwiedziło 56 pielgrzymek grupowych z terenu naszej diecezji, w tym 6 grup dzieci po I Komunii św. z Łukowa, Komarówki Podlaskiej, Gończy, Sokołowa Podlaskiego, Gręźówki i Sworów. Rok później wśród 62 pielgrzymek grupowych były dzieci ze szkół podstawowych i średnich, wspólnoty oazowe diecezji siedleckiej, jak również pielgrzymki z Elku, Białegostoku, Warszawy, Poznania, Śląska, Suwałk, a nawet z Rosji, Anglii i USA.

W księdze pamiątkowej pojawiły się prośby o wstawiennictwo męczenników w różnych sprawach. W czerwcu 1994 r. w Pratulinie miał miejsce dzień skupienia kleryków Wyższego Seminarium Duchownego w Siedlcach.

Rok 1995 jest czasem szczególnego przyłgnięcia diecezjan do tajemnicy męczeństwa unitów. W Pratulinie odbywał się m.in. Diecezjalny Dzień Modlitw Kapłanów o beatyfikację Męczenników, w którym uczestniczyło około 100 księży.

W tym samym roku w Dniu Modlitw o beatyfikację unitów uczestniczyli katolicy obrządku ukraińsko-unickiego z całej Polski z biskupem J. Martyniakiem na czele. Należy wspomnieć, że w 1995 r. przybyło do Pratulina 328 pielgrzymek, w tym 157 autokarowych i 171 prywatnych m.in. z Ząbek, Warszawy, Kuźnicy Białostockiej, Gdańska, Bydgoszczy, Poznania, Torunia, Zgorzelca, Lublina, Wrocławia, Katowic, Szczecina, Gdyni, a także ze Słowacji, Rosji, Ukrainy, Białorusi, Niemiec, Anglii. Wśród pielgrzymów byli też lekarze ze Stowarzyszenia Lekarzy Katolickich i niewidome dzieci z Lasek.

Instytucjonalną formą kultywowania dziedzictwa wiary, potwierdzonego męczeń-

ską krwią unitów z Pratulina, jest Stowarzyszenie „Martyrium”³⁰. Przez spotkania modlitewne, sesje naukowe i działalność wydawniczą chce ono pobudzić świadomość wielkości wiary minionych pokoleń, także zapalać etosem wierności Bogu i Kościołowi prostych katolików obrządku unickiego³¹.

Dramat unitów, który zajaśniał ich bohaterstwem w obronie wiary i jedności Kościoła, zaowocował odrodzeniem się Kościoła zarówno w Polsce, jak i w innych krajach. Heroizm tych, którzy w obronie wiary oddali swoje życie, jest ciągle wezwaniem do wierności wszystkich wyznawców Chrystusa³².

11 czerwca 1996 r. odbyły się w Pratulinie uroczyste obchody 400-lecia unii brzeskiej z udziałem Episkopatu Polski, połączone z modlitwą o rychłą beatyfikację Męczenników Podlaskich. O tych Świadcach Wiary Ojciec św. Jan Paweł II tak mówił do kapłanów diecezji siedleckiej 9 października, podczas audiencji w Castel Gandolfo: „Sprawa Męczenników Podlaskich jest taką sprawą, którą każdy Polak nosi w swoim sercu. A jest to wielki rozdział naszej historii. Więc nie musicie obawiać się, że ja tej sprawy w sercu nie noszę. Natomiast musicie zrobić wszystko, co się da, właśnie od strony Kościoła, ażeby ta sprawa osiągnęła swój pełny wyraz kościelny. Sprawa, która ma długą historię, Męczennicy Podlascy”³³.

25 czerwca 1996 r. Jan Paweł II ogłosił dekret stwierdzający męczeństwo Sług Bożych Wincentego Lewoniuka i 12 Towarzyszy, a 6 października tegoż roku, prawie w samą rocznicę 400-lecia Unii Brzeskiej, dokonał w Rzymie ich beatyfikacji. Jest to wyraz troski Stolicy Apostolskiej o uzupełnienie martyrologium Kościoła powszechnego męczennikami naszych czasów.

Na beatyfikację do Rzymu przyjechało ok. 3 tys. pielgrzymów z Podlasia. Obraz beatyfikacyjny o wymiarach 4,6 m × 3,6 m namalowała E. Grocholska-Zanuszi. Relikwiarz zaprojektował i model wykonał J. Spisacki z Białej Podlaskiej, a odlew wykonała pracownia „Braci Korniluk” z Siedlec.

Dziękczynienie za beatyfikację, z udziałem zaproszonych biskupów, odbyło się 15 czerwca 1997 r., a ordynariusz siedlecki bp Jan Wiktor Nowak zarządził w całej diecezji trzy letnie misje przed Jubileuszem roku 2000, połączone z peregrynacją relikwii Męczenników z Pratulina i krzyża — świadka Ich męczeństwa.

PRZYPISY

¹ Por. J. Maroszek, *Dziedzictwo Unii Kościelnej w krajobrazie kulturowym Podlasia*, Białystok 1996, s. 3.

² Tamże, s. 3 i n.

³ *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego*, red. B. Chlebowski, t. IX, Warszawa 1888, s. 20.

⁴ Tamże.

⁵ K. Matwiejuk, *Pratulin*, Warszawa–Siedlce 1995, s. 52 i n.

⁶ Tamże, s. 54.

⁷ *Słownik geograficzny...*, op. cit., s. 21.

⁸ K. Matwiejuk, *Pratulin...*, op. cit. s. 21.

⁹ K. Matwiejuk, *Pratulin*, op. cit., s. 73.

¹⁰ B. Górny, *Monografia powiatu bialskiego*, Biała Podlaska 1939, s. 73.

¹¹ Por. *Dekret o męczeństwie Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych Diecezja Siedlecka czyli Podlaska*,

- proces beatyfikacyjny czyli stwierdzenie męczeństwa sług bożych Wincentego Lewoniuka i XII Towarzyszy wiernych świeckich zabitych z nienawiści do wiary (+ 1874), „Wiadomości Diecezjalne Siedleckie”, nr specjalny (1996) s. 10; lista zabitych: Wincenty Lewoniuk, Daniel Karmasz, Łukasz Bojko, Bartłomiej Osypiuk, Onufry Wasiluk, Filip Geryluk, Konstanty Bojko, Anicet Hryciuk, Ignacy Frańczuk, Jan Andrzejuk, Konstanty Łukaszuk, Maksymilian Hawryluk, Michał Wawryszak.
- 12 F. Stopniak, *Kościół na terenie województwa bielsko-podlaskiego od połowy XIX wieku*, [w:] T. Wasilewski, T. Krawczak, *Z nieznaney przeszłości Białej i Podlasia*, Biała Podlaska 1990, s. 382.
- 13 K. Matwiejuk, *Pratulin...*, op. cit., s. 56.
- 14 B. Górny, *Monografia...*, op. cit., s. 73.
- 15 K. Matwiejuk, *Pratulin...*, op. cit., s. 57.
- 16 Tamże, s. 58.
- 17 Inwentarz Fundi instructi par. Pratulin 1957, Akta Kurii Diecezjalnej Siedleckiej czyli Podlaskiej, s. 345.
- 18 *Słownik geograficzny...*, op. cit., s. 20.
- 19 Tamże, s. 124.
- 20 Por. K. Matwiejuk, *Pratulin*, s. 61 i n.
- 21 Tamże, s. 63.
- 22 Tamże, s. 64.
- 23 Biskup upoważnia ks. Izdebskiego do wniesienia sprawy do sądu, 17.03.1938, Akta 307.
- 24 Tamże, s. 71.
- 25 E. Jarmoch, *Katalog duchowieństwa i parafii diecezji siedleckiej*, Siedlce 1993, s. 165.
- 26 K. Matwiejuk, *Pratulin. Narodziny dla nieba...*, Warszawa – Siedlce 1995, s. 150.
- 27 Tamże, s. 151.
- 28 J. Juchimiuk, *Beatyfikacja Wincentego Lewoniuka i 12 Towarzyszy unickich Męczenników Podlaskich*, „Wiadomości Diecezjalne Siedleckie”, nr specjalny (1996), s. 41. Autor stwierdza, że prof. H. Dylągowa podczas badań nad sprawą unicką w Archiwum Watykańskim znalazła broszurę z 1876 r., wydrukowaną w Paryżu, z obrazem W.E. Radzikowskiego dla upamiętnienia męczeństwa unitów podlaskich, prześladowanych przez carską Rosję.
- 29 Tamże, s. 162 – 163.
- 30 *Statut Stowarzyszenia Pamięci Unitów Podlaskich „Martyrium”*, Siedlce 1991.
- 31 K. Matwiejuk, *Pratulin...*, s. 163.
- 32 Tamże, s. 165.
- 33 Akta archiwum Kurii Siedleckiej, Męczennicy Podlascy, t. I.